Co z tym Różańcem?

Już dobry miesiąc temu dokonaliśmy uroczystego otwarcia Roku Wiary w naszej parafii. Wtedy to u św. Anny, podczas Eucharystii, dwanaście wybranych rodzin przyjęło specjalnie poświęcone Różańce oraz Modlitwę Roku Wiary w Rodzinie. I tak oto zaczęła się droga różańcowa po naszych domach.

Codziennie Rodziny przekazują następnym te poświęcone Różańce, czasami na wspólną modlitwę zapraszają do siebie sąsiadów czy krewnych. Dochodzą do nas różne relacje o pięknie przeżytym wieczorze w gronie rodziny. O wspólnej modlitwie, której w wielu domach nie było już od dłuższego czasu.

Wspólna modlitwa różańcowa wnosi tak wiele pokoju, zawierzenia, a przede wszystkim doświadczenie Bożej obecności w różnych okolicznościach naszego życia. Nasze życie chrześcijańskie dochodzi do głosu najbardziej tam, gdzie ludzie potrafią się modlić, wspólnie modlić. Ale ta wędrówka różańcowa czasami bardzo przypomina tułaczkę Maryi i Józefa, poszukujących miejsca, w którym mogłoby się narodzić Dzieciątko Jezus.

Pukaliśmy do sąsiadów, czy przyjmą Różaniec, ale powiedzieli, że nie, bo nie mają czasu, że ich to nie interesuje. Czasami sąsiedzi nawet nie chcieli otworzyć drzwi; tłumaczenie odbywało się przez drzwi zamknięte, jakby z drugiej strony stał groźny, podstępny terrorysta. Zdarzało się i tak, że odmawiano przyjęcia Różańca, tłumacząc, że mają swoje modlitwy.

Ale były również takie sytuacje, gdy ktoś po czasie się reflektował i potem szukał po domach Różańca Roku Wiary, by jednak go przyjąć. Czasami ludzie dopytywali się, gdzie jest ten Różaniec, bo wrócili z zagranicy i też chcieliby go przyjąć u siebie w domu.

W Piśmie św. czytamy, że Słowo Boże *przyszło do swojej*

własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc. Bo tak na dobrą sprawę nie chodzi o sam Różaniec, ale o świadectwo wiary, o przyjęcie Boga w swoim domu. Pan Bóg daje swoją moc ludziom, którzy Go chętnie przyjmują do siebie. A tej Bożej mocy, mądrości i światła tak bardzo potrzebujemy.

Nie bójmy się tej mocy, nie zamykajmy przed nią drzwi naszych domów, rodzin. Historia sprzed dwóch tysięcy lat powtarza się dzisiaj na różne sposoby. Jednym z tych sposobów jest wędrówka Różańca po naszych domach w Roku Wiary. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy już gościli Różaniec w swoich domach i wspólnie go odmawiali. Przytrzymajcie go na jeszcze jeden albo nawet dwa dni za tych, którzy go nie przyjęli. A gdyby ta wędrówka gdzieś się już miała zakończyć, to proszę ten Różaniec przynieść na plebanię.

Zaczyna się piękny czas Adwentu, dzieci z radością go wylosują, jako nagrodę. **[prob.]**